

Reminiscere

Hasło tygodnia: *„Bóg daje dowód swej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł”* (Rz 5,8)

Psalm tygodnia: Ps 10,4.11-14.17-18

Pieśń tygodnia: „Gdy bieda jest największa...” (419); „W najtrudniejszej dla nas chwili...” (435)

Biblijne teksty: I – Mk 12,1-12; II – Rz 5,1-5(6-11); III – Mt 12,38-42; IV – Iz 5,1-7; V – J 8,(21-26a)26b-30; VI – Hbr 11,8-10

Myśl przewodnia: Chrystus znakiem łaski Bożej

Nazwa drugiej niedzieli pasyjnej Reminiscere, wywodzi się z psalmu 25, z którego wyjęty jest Introit, rozpoczynający nabożeństwo: „Pamiętaj o miłosierdziu Swoim, Panie”. Zgromadzeni w kościele apelujemy do Boga, aby zechciał pamiętać o miłosierdziu swoim. Bóg już dawno temu odpowiedział na wołanie ludu swojego o miłość i łaskę. Bożą odpowiedzią jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek. Przypomina nam o tym hasło niedzieli: *„Bóg daje dowód swej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł”* (Rz 5,8). Hasło to wiedzie nas dzisiaj na Golgotę, gdzie Chrystus położył życie swoje dla naszego zbawienia.

Nasze wołanie do Boga o miłosierdzie jest zawsze wołaniem za ojcami wiary, za ludem Bożym Starego Testamentu, nad którym Bóg zmiłował się, okazał mu miłosierdzie i chociaż był nic nie znaczącym narodem wśród ludów całej ziemi, zawarł z nim łaskawe przymierze. Izrael był narodem wybranym i umiłowanym przez Boga. Bóg troszczył się o swój lud, jak gospodarz o swoją winnicę. Ale potomkowie Jakuba nie zawsze okazywali Bogu wdzięczność. Dzieje Izraela są historią wierności Boga i niewierności ludu wybranego. Dlatego Izajasz zakończył swoją pieśń o winnicy Pana (Iz 5,1-7) słowami: *„Oczekiwał prawa, a oto – bezprawie; sprawiedliwości, a oto – krzyk”*. Bóg wielokrotnie apelował do Izraela i napominał go przez proroków. Domagał się wierności, życia sprawiedliwego i owoców miłosierdzia. Izrael, chociaż był narodem wybranym, niejednokrotnie okrutnie obszedł się z posłańcami Bożymi. Chrystus przypominał to słuchaczom swoim w przypowieści o dzierżawcach winnicy (Mk 12,1-12). On także był posłany do Izraela. Bóg przez Jezusa Chrystusa zapelował jeszcze raz do swojego ludu wybranego, aby zechciał zaufać Mu i wypełniać Jego wolę. Odpowiedzią na apel Boży było wołanie tłumu podburzonego przez faryzeuszów i saduceuszów: *„Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!”* (Łk 23,21).

Przywódcy narodu izraelskiego domagali się od Jezusa znaku (Mt 12,38-42). Wiarę swoją chcieli budować na cudach, które miały ich przekonać, że Jezus jest Mesjaszem. Jezus uzdrawiał ludzi, głosił ewangelię o zbawieniu, lecz to ich nie przekonywało. Działalność Jezusa nie odpowiadała ich wyobrażeniom o Mesjaszu.

Wiara jest posłuszeństwem, przeto zawsze ci, którzy domagają się znaków, wystawiają Boga na próbę i kuszą Go. Jezus domagał się prawdziwej wiary, zaufania i bezwzględного posłuszeństwa. Przeto żądających znaku nazwał rodem złym i cudzołóżnym (Mt 16,4). Dany im zostanie jedynie znak Jonasza. *„Jak Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce”* (Mt 12,40).

Czy Żydzi uwierzą w Jezusa jako Chrystusa, gdy zobaczą Go na krzyżu? Jezus powiedział do nich: *„Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem i że nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie nauczył Ojciec mój”* (J 8,28). Krzyż Chrystusa nie przemówił do Żydów. Nie poznali, że Jezus jest Chrystusem, a krzyż ołtarzem, na którym Syn Boży złożył ofiarę z życia swojego, abyśmy usprawiedliwieni z wiary w moc krzyża Golgoty, mieli pokój z Bogiem i żyli nadzieją otrzymania chwały Bożej w Królestwie Niebios (Rz 5,1.2).

Krzyż Golgoty jest znakiem posłania Jezusa do świata i miłosierdzia Bożego. Prosząc Boga pod krzyżem o miłosierdzie, wezwani jesteśmy do wiary w Ukrzyżowanego, w której winniśmy naśladować Abrahama, Ojca wszystkich wierzących i ufających Bogu (Hbr 11,8-10). Abraham oczekiwał *„miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”*. W Chrystusie Bóg otworzył bramy tego miasta. Do niego wiedzie nas we wierze przez Ducha Świętego, Pana i Pocieszyciela.

„Utwierdź, Boże nas w twej wierze,
Byśmy znając Twe przymierze,
Z Twojej łaski się cieszyli
I zbawienia pewni byli”.

* * *

„Dobroczyncę poznajemy tylko po otrzymywanych od niego dobrodziejstwach; z ich rodzaju wnioskujemy o naturze tego, który nam je świadczy. Jeśli zaś tą drogą stwierdziłeś, iż specjalną właściwością Boskiej natury jest miłość ku nam, ludziom, to tym samym poznałeś już podstawę i przyczynę zamieszkania Boga pośród ludzi. Przecież nasza chora natura potrzebowała lekarza; przecież człowiek, który upadł, potrzebował kogoś, kto by go podniósł; przecież ten, który utracił łączność z dobrem, potrzebował pośrednika, dopomagającego mu do nawiązania z powrotem owej łączności. Tęsknił za światłem ten, co błądził w ciemnościach, zebrał ratunku jeniec, wybawienia więźni, wyzwolenia niewolnik. Czyżby to były zbyt błahe i drobne motywy, by skłonić Boga do zstąpienia na ziemię i nawiedzenia w charakterze lekarza, ludzkiej natury, gdy ród ludzki znajdował się w tak żalosnym i nędznym położeniu?” (Grzegorz z Nyssy)

„Tak uczynił z nami Bóg w Jezusie Chrystusie. Wziął na się wszystko, aby pokazać, jak bardzo nas kocha. Sam wszystko zapłacił; sam niósł przekleństwo grzechu, które my

nieć mieliśmy. Jezus poszedł na krzyż, bo ludzie nie mogli znieść takiej bliskości Boga. I właśnie przez to, że Jezus dał się ukrzyżować, Bóg zbliżył się jeszcze bardziej, a oddalenie człowieka od Boga stało się wyraźniejsze. Cyrograf przeciwko nam świadczący tam został nam pokazany – dla wszystkich czytelny, nasz wyrok śmierci. A jednocześnie cyrograf ten został zniszczony: Bóg mimo to miłuje nas. Przez tę potworność musiał Syn Boży przejść, aby się naprawdę do nas zbliżyć. To wszystko musiało się stać, abyśmy mogli zobaczyć Boga i siebie samych: Boga, z jego Miłością, i nas z naszą bezbożnością” (Emil Brunner)

Ks. Manfred Uglorz